

Niższa izba parlamentu egipskiego w przyjętej uchwale naznaczyła państwo Izrael jako wroga nr 1 Egiptu. Posłowie wezwali rząd do podjęcia wszelkich kroków, które doprowadziłyby do wydalenia izraelskiego ambasadora z Egiptu, a także umożliwiły wstrzymanie importu gazu do Izraela. Rewolucja rewolucją, ale imponderabilia pozostały niewzruszone. Dlatego też w przyjętym w poniedziałek 12 marca br. dokumencie można się doczytać, że:

„Rewolucyjny Egipt nigdy nie będzie przyjacielem, partnerem ani sojusznikiem syjonistycznego tworu, który uznajemy za wroga nr 1 Egiptu i arabskiego narodu. Będzie postępować z tym tworem jak z wrogiem, a egipski rząd jest wezwany do przeglądu wszelkich relacji i porozumień z tym wrogiem”.

Przypominamy, że na podstawie podpisanego w 2005 roku porozumienia, Izrael otrzymuje z Egiptu gaz po preferencyjnej cenie, pokrywający 40% zapotrzebowania kraju na ten surowiec. I starczy. Pora i systemowo, i rewolucyjnie zlikwidować ten pokraczny twór Hitlera, Brytyjczyków i dezterterów z armii Andersa